

KRAKOWSKIE TOWARZYSTWO OPEROWE

PROGRAM

# TOSCA

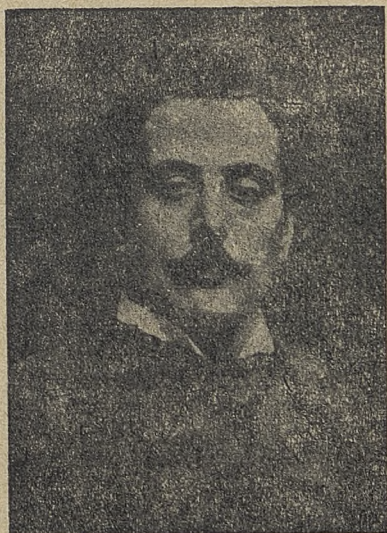
GIACOMO PUCCINI

---

**OPERA I OPERETKA W KRAKOWIE  
ARCHIWUM**

31-500 Kraków, ul. Bracka 1  
tel. 011 x 22-62-30 i 2-11-00





GIACOMO PUCCINI



## GIACOMO PUCCINI — „TOSCA“

Giacomo Puccini urodził się w mieście Lucca w 1858 roku. Pochodził z rodziny muzyków od wielu pokoleń osiadłej w Toskanii. Jako dziecko kształcił się w muzyce u swego ojca i już od dziesiątego roku życia pracował jako organista, kontynuując studia kompozycji w Mediolanie u mistrza Ponchiello. Debiutem kompozytorskim Pucciniego była opera „Le Villi“, która wprawdzie odrzucona została na konkursie operowym (pierwszą nagrodę zdobyła wtedy „Rycerskość wieśniacza“ Mascagniego), lecz wystawiona w 1884 w Mediolanie spotkała się z życzliwym przyjęciem. Operowy talent Pucciniego błysnął jednak dopiero w następnych operach: „Manon Lescaut“ i „Cyganerii“. Dzieła te zapewniły kompozytorowi poważne już stanowisko w świecie muzycznym i wielką popularność u publiczności. Następnym wielkim sukcesem operowym stała się „Tosca“.

W 1887 roku słynna aktorka francuska Sara Bernhard odnosiła olbrzymie sukcesy w napisanej dla niej przez Victoriena Sardou sztuce „La Tosca“. Nie po raz pierwszy pisał Sardou sensacyjną sztukę, w której popisową rolę odtwarzała znakomita tragiczka. Sardou znał gust publiczności, znał wszystkie sprężyny powodzenia i teatralnego efektu, potrafił skonstruować trzymającą w napięciu intrygę. „Tosca“ Sardou była jednak melodramatem, była właściwie tylko „rolą“. Ale dwaj wytrawni libreciści L. Illica i G. Giacosa przerobili 5-aktową sztukę na 3-aktowe libretto poważne tak świetnie, że sam autor podziwiał, iż „więcej znależli w „Tosce“ niż on sam w niej wyraził...“

Libretto odpowiadało Pucciniemu. W swojej willi niedaleko rodzinnego miasta Lucca pisał nową operę powoli i starannie, dba o jaknajdokładniejsze wyszlifowanie partytury, zasięga rad samego Sardou. Wreszcie dzieło jest gotowe i wystawione po raz pierwszy 14. I. 1900 r. w Rzymie staje się nowym triumfem Pucciniego. Od prapremiery „Tosci“ nazwisko kompozytora zyskuje światowe znaczenie. Wprawdzie krytyka, a raczej jej pewna część, zarzucała Pucciniemu pogoń za łatwym sukcesem, zakłamanym sentymentalizmem, lecz publiczność nie zważała na dosadne nieraz epitety apostołów „wzniosłej“ sztuki — słuchała i jeszcze długo słuchać będzie z przejęciem jego muzyki.

W „Tosce” — jak zresztą we wszystkich mistrzowskich operach Pucciniego — wszystkie środki służą do wydobycia maksimum efektu scenicznego. Orkiestra, mimo wykorzystywania nowych technicznych środków wyrazu, jest zawsze przejrzysta i pełnobrzmiąca, utrzymana w wyjątkowej równowadze ze słowem śpiewanym; recytatywy i arie przenikają się i rozwijają w płynnych liniach, ponad subtelnym i ciekawym tłem harmonicznym unosi się wesoła, smutna czy dramatyczna, zawsze porwająca melodia; chóry brzmią dźwięcznie i podkreślają dramatyczne momenty akcji. Przejmując z włoskiego weryzmu tematykę nawskroś realistyczną jest Puccini wyjątkowym mistrzem w stwarzeniu nastrojów sugestywnie podkreślających każdą sytuację sceniczną. Dysponuje przy tym paletą barw, zwrotami melodycznymi i harmonicznymi, kombinacjami dźwiękowymi, których pozazdrościć mu może wielu kompozytorów operowych.

W „Tosce” uchwycił Puccini świetnie i uwypuklił atmosferę dramatu, łagodząc swą muzyką pewną niewątpliwą grozę i brutalność tekstu. Zarazem akcenty, które w sztuce Sardou miały tylko uboczne znaczenie, występują w operze z całą wyrazistością. Wyzwolenie narodowe, potępienie ucisku i okrucieństw obcej przemocy, to całe tło dziejowe nabrało intensywnych barw, „dramat muzyczny”, jak określił Puccini swoje dzieło, wybiegł daleko poza osobistą tragedię włoskiej śpiewaczki. Po „Tosce” pisze Puccini jeszcze kilka oper, które umacniają jego sławę i znaczenie. Najlepszą z nich jest „Madama Butterfly”, żelazna pozycja w repertuarach wszystkich teatrów operowych świata, najbardziej może znane dzieło Pucciniego. W czasie pracy nad swą ostatnią operą „Turandot” (dokończoną przez Fr. Alfano) umiera kompozytor w 1924 roku, uznany za ostatniego wielkiego mistrza opery włoskiej.

Zofia Komorowska



GIACOMO PUCCINI

# TOSCA

Opera w 3-ch aktach — Libretto V. Sardou, Illica i Giacosa

## O S O B Y :

Floria Tosca, słynna śpiewaczka . ALINA LEWANDOWSKA

Mario Cavaradossi, malarz . . . JANUSZ ZIPSER

Baron Scarpia, naczelnik policji . ANTONI WOLAK

Angelotti, były konsul rzymski . HENRYK SAJDAK

Zakrystian . . . . . STANISŁAW LACHOWICZ  
WŁADYSŁAW JUREK

Spoletta, tajny agent policji . . STEFAN STARZYK

Sciarrone, żandarm . . . . . WINCENTY GŁODEK  
GUSTAW ŚLIWA

Dozorca więzienia . . . . . MICHAŁ GARDA

Pastuszek . . . . . HALINA ŻYCHAŁ

Mieszczanie, żandarmi, zbiry, kat Roberti, sędzia, żołnierze, oficer

Rzecz dzieje się w Rzymie w czerwcu 1800 r.

Orkiestra i chór Państwowej Filharmonii w Krakowie

Dyrektor:

MARIAN KRAMARSKI

Kier. Art.:

TADEUSZ KRZEMIŃSKI

Kier. chóru:

JÓZEF BOK

Kier. muzyczne:

JERZY KATLEWICZ

Reżyseria:

ANTONI WOLAK

Dyrygenci:

JERZY KATLEWICZ

ZBIGNIEW CHWEDCZUK

## „TOSCA“ — Treść

### AKT I

W roku 1800 Rzym drżał pod okrutnymi rządami tyrana, komisarza policji, barona Scarpia. Więzienia przepełnione były skazańcami. Byłemu konsulowi Republiki Rzymskiej, Angelottiemu, udaje się zbiec z więzienia św. Anioła i schronić w kaplicy kościoła św. Andrzeja. W kościele św. Andrzeja, przyjaciel Angelottiego malarz Cavaradossi maluje portret Marii Magdaleny. W obrazie tym łączy artysta rysy swej ukochanej Tosci z rysami młodej nieznajomej kobiety, która często przychodzi do kościoła i klęczy przy bocznym ołtarzu, zatopiona w modłach.

Angelotti, któremu siostra hrabina Attavanti pozostawiła za ołtarzem ubranie, wychodzi z ukrycia. Poznaje swego przyjaciela malarza i błaga o pomoc. Cavaradossi obiecuje mu ukryć go, słysząc jednak głos zbliżającej się Tosci szybko ukrywa przyjaciela w kaplicy. Tosca, którą przywiodła tu zazdrość o kochanka, podsycona jeszcze podobieństwem portretu do nieznanej jej pięknej kobiety zatrzymuje malarza i czyni mu gorzkie wyrzuty. Cavaradossi zapewnia ją o swej miłości i Tosca uspokojona wychodzi.

W tej chwili wystrzał armatni oznajmia o ucieczce więźnia. Zakrystian wbiega z wiadomością o rzekomej klęsce Napoleona pod Marengo i zwołuje chłopców-spiewaków kościelnych, aby uczcić radosne wydalenie. Baron Scarpia wraz ze swym nieodstępnym agentem Spoletta osobiście kieruje poszukiwaniami za zbiegłym konsulem. Ślady więźnia zawiodły go do kościoła. Podejrzenie jego pada na Cavaradossiego, którego chciałby się pozbyć za wszelką cenę. Cavaradossi bowiem jest kochankiem Tosci, którą Scarpia od dawna pragnie osiąść. Komisarz policji znajduje wachlarz pozostawiony tu przypadkiem przez siostrę Angelottiego. Wykorzystuje ten moment, aby na nowo obudzić w Tosce podejrzenia i zazdrość wyznając jej równocześnie swoje uwielbienie. Dręczona zazdrością młoda kobieta biegnie do domu malarza, aby przychwycić wiarołomnych. Scarpia posyła za nią swych agentów pewny, że u Cavaradossiego ukrył się zbiegły więzień.

## AKT II

W pałacu Farnese Scarpia siedzi przy wieczerzy, przysłuchując się dźwiękom muzyki dochodzącym z apartamentów królowej. Odbywa się tam uroczystość z powodu zwycięstwa wojsk włoskich nad Napoleonem. Po koncercie Tosca ma przyjść do Scarpia. Agent Spoletta melduje mu że nie znaleziono Angelottiego w mieszkaniu malarza, zaarrestowano więc Cavaradossiego, który jednak nie przyznaje się do winy i zaprzecza wszystkiemu. Wchodzącej Tosce Mario Cavaradossi zdołał szepnąć aby milczała.

Scarpia oświadcza śpiewaczce, że Mario wzięty został na tortury i że tylko od niej zależy czy tortury będą przerwane. Tosca milczy. W chwili jednak kiedy słyszy jęki ukochanego załamuje się i wyznaje gdzie Mario ukrył Angelottiego. Scarpia każe przerwać tortury. Wprowadzają umęczonego malarza, który dowiaduje się o zeznaniu Tosci i czyni jej gorzkie wyrzuty. W tej samej chwili meldują że wiadomość o zwycięstwie nad Napoleonem jest pomyłką. To Napoleon pobił wojska włoskie pod Marengo. Mario przyjmuje tę wiadomość z okrzykiem triumfu. „Zdrajco ojczyzny“ skazuje Scarpia na śmierć. Ale jest jeszcze możliwość uratowania mu życia. Ceną tą jest miłość Tosci; Scarpia gotów jest uwolnić Maria. Tosca odmawia. Jej nienawiść i wzdarga podniecają pożądanie komisarza. Za wszelką cenę pragnie on osiąść Toscę. Kiedy meldują że Angelotti odebrał sobie życie, wyrok śmierci na Cavaradossiego zapada ostatecznie. O świcie nastąpić ma egzekucja. Wtedy zrozpaczona Tosca godzi się na żądanie Scarpia; za cenę wolności jej i Maria. Egzekucja ma być fikcyjna, paszporty na wyjazd z Rzymu, natychmiast podpisane. Scarpia przyjmuje warunki Tosci, podpisuje przepustki i podchodzi do młodej kobiety. Tosca w przystępie nienawiści i rozpaczury chwytą nóż i wbija w serce Scarpia.

Tyran pada na ziemię, w zaciśniętej ręce trzyma podpisane przepustki. Tosca pochyla się nad martwym ciałem, wyrzywa ze stygnącej dłoni papiery które mają zwrócić wolność jej i ukochanemu, kładzie na piersi zabitego krzyż, gasi światła i wśród pełnej grozy ciszy wychodzi z pałacu.

## AKT III

Taras na zamku świętego Anioła w Rzymie. Z oddali dochodzi pieśń pastuszka pędzącego swoje stado. Dnieje. Strażnik więzienny wprowadza Cavaradossiego. Klucznik pyta więźnia czy przyprowadzić mu księdza. Cavaradossi odmawia, prosi tylko o pozwolenie napisania listu. W czasie gdy więzień pisze list pożegnalny, wchodzi Tosca. Opowiada o swym przeżyciu i pokazuje mu przepustki wydarte z martwej dłoni Scarpia. Egzekucja jest tylko fikcją — mówi Tosca — naboje są ślepe. Niechaj Mario upadnie i udaje martwego. Jak tylko pluton się oddali, wsiadają

do powozu, który czeka na nich pod więzieniem. Wyjadą z Rzymu, będą wolni!... Biję czwarta i klucznik wzywa Maria. Z uśmiechem staje malarz pod murem. Oficer daje znak. Oddają salwę — Mario pada. Tosca czeka chwilę aż pluton egzekucyjny oddali się, potem podbiega do ukochanego, pochyla się nad nim... Mario nie unosi głowy, nie słyszy jej słów — jest martwy. Tosca z okrzykiem rozpłacz rzuca się na zwłoki.

Tymczasem z oddali dochodzi gwar. Zabójstwo Scarpia zostało wykryte, Spoletta chce ująć Toscę — żąda zapłaty za śmierć komisarza. Tosca płaci za nią własnym życiem. Z wysokości muru zamkowego rzuca się w przepaść.







Cena zł 2 50